



Kropla drąży kamień, czyli jak przekonać się do OK

Beata Franczuk

Swoją przygodę z ocenianiem kształtującym w Gimnazjum nr 1 im. Jana Pawła II w Sochaczewie rozpoczęliśmy zupełnie nieświadomie od udziału zespołu nauczycieli (fizyk, chemik, matematyk, historyk i polonista) w programie Fundacji Centrum Edukacji Obywatelskiej „Nauczyciel z klasą” (2005/2006). Realizując zadania programu, opracowywaliśmy i przeprowadzaliśmy zajęcia, podczas których naszym zadaniem było formułowanie celów lekcji i przekazywanie ich uczniom na początku zajęć oraz ocena ich pracy w formie krótkiej informacji zwrotnej. Na początku zespół był sceptycznie nastawiony do

realizowanych działań, a i uczniowie zdziwieni i niezbyt zadowoleni z braku ocen. Z tego zespołu tylko ja byłam nastawiona do tych zmian optymistycznie. Pełniąc funkcję doradcy metodycznego, postanowiłam skorzystać ze wsparcia Mazowieckiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli oraz Centrum Edukacji Obywatelskiej i w oparciu o proponowane przez Fundację materiały rozpowszechnić wiedzę na temat oceniania kształtującego i zarazić nim innych nauczycieli. W tym celu przeprowadziłam szkolenie dla nauczycieli matematyki, lekcję otwartą z wykorzystaniem elementów OK oraz radę szkoleniową. Efektem moich działań była częściowa akceptacja dla wprowadzania elementów OK przez nauczycieli. Niestety, w krótkim czasie pojawił się opór przed tą

zmianą nie tylko uczniów, ale i ich rodziców, którzy pytali: Co mój syn dostał? Chcieli wiedzieć, jaką ma ocenę, a nie, co umie, a nad czym powinien jeszcze popracować. Uwagi rodzicielskie spowodowały ograniczenie w stosowaniu wszystkich elementów OK, wobec czego w niektórych zespołach klasowych można było wykorzystać tylko formułowanie

celów lekcji i NaCoBeZu, co trochę zniechęciło nauczycieli, którzy przestali angażować się we wprowadzanie i kontynuację OK. Ja nadal współpracowałam z Centrum Edukacji Obywatelskiej i dzięki temu na bieżąco

obserwowałam, jak ewoluuje wiedza na temat OK. Z zainteresowaniem śledziłam wszystkie nowości i techniki, by następnie weryfikować ich przydatność w codziennej pracy z uczniami. Każdą taką nowością dzieliłam się z innymi nauczycielami, prowadząc dla zainteresowanych zajęcia otwarte i zachęcając ich do udziału w organizowanych przez CEO kursach internetowych (ośmiu nauczycieli). Zespół ten z większym lub mniejszym sukcesem zaczął wprowadzać wszystkie elementy OK. W roku szkolnym 2010/2011 podczas Szkoły Letniej organizowanej przez CEO dwóch nauczycieli z naszej szkoły doskonałi techniki stosowania OK pod okiem prof. Jana Potworowskiego i Dawida Caina. Wówczas poznaliśmy nowe narzędzie OK – metodnik. Od tamtej pory marzyłam, by mieć

zaletą oceniania kształtującego jest świadomy udział uczniów w procesie nauczania

go dla każdego ucznia. Z braku funduszy póki co zaczęłam stosować w komunikacji z uczniami kolorowe kartki (zieloną, czerwoną i żółtą). Początkowo było inaczej, ciekawiej i lepiej, ale znowu pojawił się problem ocen. Sytuacja sprzed lat kilku powtórzyła się i wtedy spełniło się moje marzenie, by mieć metodnik dla każdego z moich uczniów. Przypisanie numeru metodnika do konkretnego ucznia wzbudziło w nim poczucie własności, a to przełożyło się na zaangażowanie i aktywność ucznia podczas zajęć. Na jakiś czas zniknął problem ocen i ich liczby w dzienniku. Dla ucznia ważna była organizacja pracy na lekcji, możliwość dyskusji w parach i zespołach, a także pełna czteroelementowa informacja zwrotna. Niestety, dość szybko uczniowie znudzili się narzędziami i nowymi technikami. Przeszedł kolejny rocznik i kolejna moja próba. W tym czasie koleżanki Małgorzata Adamczyk i Katarzyna Kozłowska postanowiły wziąć udział w szkoleniu pt. „Ocenianie wspierające rozwój ucznia”. W efekcie one również zaczęły wprowadzać ocenianie kształtujące do praktyki szkolnej.

Małgorzata Adamczyk, nauczycielka języka polskiego – *Zainspirowane tym szkoleniem zaczęłyśmy wprowadzać elementy OK w praktyce szkolnej od planowania konspektów zajęć z umieszczeniem w nich celów sformułowanych w języku ucznia, NaCoBeZu oraz pytań kluczowych, co nie okazało się wcale sprawą łatwą. Podczas zajęć wykorzystujemy metodniki, patyczki, mamy zamiar zakupić kostki. Są to jednak tylko rekwizyty, które powinny przybliżyć nas do celu, jakim jest rozłożenie współodpowiedzialności nauczania na nauczyciela i ucznia. Na lekcjach języka polskiego zaczynamy wprowadzać, właściwie teraz świadomie ją nazywając, informację zwrotną. Wskazując uczniom, jak należy poprawić pracę, co w niej zmienić, udzielając konkretnych wskazówek i rad, przy czym nie zapominając o tym, za co ucznia należy pochwalić, powodujemy, iż zaczyna on interesować się tym, co napisał i uczyć się na własnych błędach. Nauczyciel zaś może przyjrzeć się temu, co wychowankowie już potrafią, czego jeszcze nie zrozumieli i lepiej zaplanować kolejne lekcje. Informacja zwrotna to bardzo dobre narzędzie, jednak w przypadku zajęć języka polskiego czasochłonne, więc z przyczyn oczywistych nie można stosować go na każdej lekcji.*

Katarzyna Kozłowska, nauczycielka matematyki i informatyki – *Podczas zajęć matematyki i informatyki sprawdziły się metodniki – uczeń w czasie lekcji sygnalizuje, czy w danym momencie rozumiał dane zadanie. Przed przystąpieniem do lekcji planuję lekcję, zastanawiam się, jaki jest jej cel, co chcę osiągnąć i w jaki sposób najlepiej go zrealizuję. Podaję uczniom cel lekcji w języku zrozumiałym dla ucznia i NaCoBeZu. W czasie lekcji cały czas wracam do celu lekcji i NaCoBeZu i sprawdzam, czy uczniowie rozumieją wprowadzone treści. Stosuję pracę w grupach dwuosobowych lub w czteroosobowych. Uczniowie oceniają siebie nawzajem i stosują samoocenę. Stosuję podsumowanie lekcji w różny sposób niedokończonych zdań np. „Dziś nauczyłem się...”, „Zaskoczyło mnie, że...” krótkich pytań i odpowiedzi, a także krótkiego testu. Stosowanie OK jest pracochłonne, ale myślę, że warto wprowadzać powoli kolejne elementy OK. Chciałabym w najbliższym czasie wprowadzić IZ, chociaż już w tej chwili stosuję pewne jej elementy, daję wskazówki uczniom, co i w jaki sposób mają poprawić i umożliwiam im poprawę pracy. Uczniowie, podczas rozmów na temat OK chwalą sobie pracę w grupach, udzielanie informacji zwrotnej. Uczniowie mają mniej ocen. Stresujące dla nich okazały się patyczki. Podsumowując, ocenianie kształtujące może sprawdzić się w nauczaniu, jednak nie da się wprowadzić go gwałtownie. Na początku powinno służyć jako dopełnienie dotychczasowej metody, a nie jej całkowite wyeliminowanie.*

Sylwia Marcinkowska, nauczycielka matematyki – *Stosuję elementy oceniania kształtującego od niedawna. Wciąż się uczę i doskonalam sposoby jego realizacji. Zaletą oceniania jest świadomy udział uczniów w procesie nauczania. Uczniowie znają cele lekcji, a to pozwala im uczyć się efektywniej. Jasno określone wymagania – NaCoBeZu – dają większą szansę, że uczeń będzie wiedział, czego i jak się nauczyć, aby osiągnąć cele lekcji. Stosowanie metodników i patyczków daje mi możliwość na bieżąco zorientować się, czy uczniowie rozumieją zagadnienia omawiane na lekcji i mobilizuje wszystkich uczniów do pracy. Stosując ocenianie kształtujące, napotykam na różnego rodzaju trudności. Problemem jest ciągłe pytanie stawiane przez uczniów „Czy to jest na ocenę?”. Wielokrotnie tłumaczę, że informacja zwrotna jest równie ważna jak ocena*

i należy dotożyć wszelkich starań, aby jak najlepiej zrealizować NaCoBeZu. Stosowanie oceniania kształtującego wymaga więcej pracy przy przygotowaniu się do lekcji. Czasochłonne jest również pisanie komentarzy.

Obecnie w naszej szkole wszyscy nauczyciele stosują na swoich lekcjach różne elementy OK lub pełną jego formę. Sześciu nauczycieli korzysta z metodników zakupionych w księgarni Civitas. Zakres stosowania OK jest różny i zależy od wielu czynników, m.in. od tego, czy rodzice wyrażają zgodę na taką formę przekazywania informacji o postępach uczniów, od dojrzałości emocjonalnej młodych ludzi, a także od zespołu klasowego – jego indywidualnych potrzeb i możliwości. Osobiście jestem przekonana, że gdyby uczniowie byli od początku uczeni odpowiedzialności za siebie i podejmowane względem własnego rozwoju działania, wówczas ocenianie to miałyby sens i rzeczywiście wspierało ich rozwój. Tym bardziej że w każdym nowym roku szkolnym na temat oceniania kształtującego wiemy więcej, a nasze umiejętności wciąż doskonalimy w codziennej pracy z uczniami. Zainteresowanym ocenianiem kształtującym polecam materiały CEO znajdujące się pod adresem <http://www.ceo.org.pl/pl/ok>.

Metodnik



Metodnik¹ jest bardzo użytecznym narzędziem. Składa się z następujących elementów:

¹Opracowanie na podstawie materiałów zawartych pod adresem https://www.google.pl/search?q=metodnik&rlz=1C2SKPL_enPL446PL456&biw=1366&bih=667&tbm=isch&tbo=u&source=univ&sa=X&ei=_Hm_VORP FqOI7QbV7oHYCg&sqi=2&ved=0CCcQsAQ&dpr=1 oraz własnych doświadczeń. Metodnik jest dostępny tylko wysyłkowo w księgarni CIVITAS pod adresem <http://civitas.com.pl/pl/p/METODNIK/40>.

- **Światła – trzy kartki w kolorach: zielonym, żółtym i czerwonym**



Uczniowie wystawiają odpowiedni kolor w celu przekazania nauczycielowi informacji:

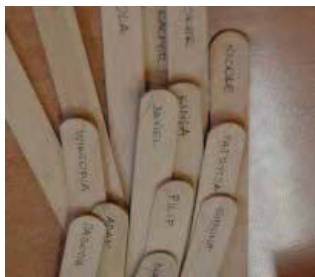
- **zielony** – dają sobie świetnie radę, wszystko rozumiem, zadania nie sprawiają mi trudności,
- **żółty** – mam pewne wątpliwości, nie wiem, czy dobrze myślę, mam pytanie,
- **czerwony** – nic nie rozumiem, proszę o pomoc.

- **Karty: A, B, C i D**



Są wykorzystywane wówczas, gdy nauczyciel zadaje uczniom pytanie z możliwością czterech (trzech lub dwóch) różnych odpowiedzi, np. formułując minitest sprawdzający stopień zrozumienia omawianych wspólnie z uczniami treści, wyświetlany na ekranie lub tablicy interaktywnej. Uczniowie po zastanowieniu się (najlepiej w parach) decydują, którą odpowiedź wybierają, co sygnalizują kartą z wybraną przez siebie literą. Należy pamiętać, aby swój wybór zawsze uzasadniali. Takie postępowanie daje nauczycielowi szansę na właściwą diagnozę i dalsze planowanie procesu dydaktycznego.

- **Patyczki**

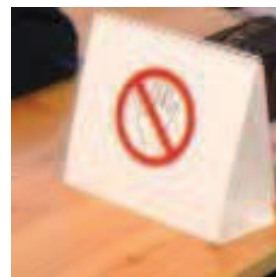


Każdy metodnik wyposażony jest w drewniane patyczki. Jeśli uczeń posiada osobisty metodnik, to może patyczek podpisać swoim imieniem i nazwiskiem. Ja podpisałam je numerami uczniów w dzienniku lekcyjnym, co pozwoliło skorzystać z jednego egzemplarza metodnika kilku uczniom z różnych klas. Te patyczki nauczyciel wykorzystuje do wylosowania ucznia, którego zadaniem jest udzielenie odpowiedzi na postawione przez nauczyciela pytanie. Zapewnia to różnorodność wyboru osób i mobilizuje każdego ucznia do aktywności i poszukiwania odpowiedzi. Wykorzystanie patyczków wymaga też wprowadzenia i przestrzegania zasady ustalania odpowiedzi w parach lub wydłużonego czasu oczekiwania na odpowiedź ucznia.

- **Białe tablice**

Nauczyciel zadaje pytanie, a uczniowie piszą odpowiedź ścieralnym flamastrem na białej tablicy. Podnoszą swoją tablicę i nauczyciel ma obraz odpowiedzi całej klasy. Metoda zmusza każdego ucznia do udzielenia odpowiedzi. Podczas dyskusji w parach uczniowie zapisują na białych tablicach swoje pomysły lub uzgodnione w parze stanowisko np. pomysł rozwiązania problemu. Dzięki temu dyskusja jest bardziej kreatywna i pozwala wygenerować większą liczbę ciekawych pomysłów. Białe tablice można również wykorzystać do nauki umiejętności skutecznego komunikowania się. W tym celu polecamy uczniowi zanotowanie i przedstawienie opisu pomysłu zgłoszonego przez jego rozmówcę. Takie wykorzystanie tablic uczy aktywnego słuchania i rozwija myślenie. Ważne jest, aby białe tablice stosować w sposób ciągły, nie tylko od czasu do czasu.

- **Zakaz podnoszenia rąk**



Podczas zajęć dydaktycznych obowiązuje zakaz podnoszenia rąk. Sygnalizuje to widoczna na jednej z kart metodnika przekreślona dłoń. Jest to karta dla nauczyciela, który swoim metodnikiem przypomina uczniom o ustalonej zasadzie – niezgłaszania się do odpowiedzi przez podnoszenie ręki. Wprowadzenie tej zasady jest w pewnym sensie wymogiem pracy z metodnikiem, gdyż, obok patyczków, pełni on funkcję motywującą i mobilizującą wszystkich uczniów do poszukiwania odpowiedzi na pytanie nauczyciela.

Powyższe sposoby zebrane w narzędziu, jakim jest metodnik, są używane w ocenianiu kształtującym, stosowane w szkołach angielskich i, myślę, są jak najbardziej warte propagowania. Każdy nauczyciel powinien pamiętać, aby przed wprowadzeniem metodnika przeprowadzić z uczniami i ich rodzicami rozmowę. Bardzo ważne jest, aby uczniowie zdawali sobie sprawę z przydatności nowych technik, które zamierzamy wprowadzić. Dzięki rozmowie, w której będą uczestniczyć i w której mogą przedstawić swoje zdanie, będą czuli się współodpowiedzialni za zmiany i chętniej w nich będą uczestniczyć. Zabieg ten pozwoli na właściwie wykorzystywanie proponowanych narzędzi, będą one pomocą, która pozwala sprawnie nawiązać kontakt z nauczycielem, dać mu konkretne informacje różnego rodzaju: dotyczące stopnia przyswojenia materiału, zaangażowania w lekcję, trudności, które podczas każdego zajęcia mogą się pojawić.

Beata Franczuk jest nauczycielem chemii w Gimnazjum nr 1 im. Jana Pawła II w Sochaczewie, doradcą metodycznym w zakresie przedmiotów matematyczno-przyrodniczych oraz koordynatorem zespołu doradców metodycznych w Punkcie Konsultacyjnym w Sochaczewie Mazowieckiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli Wydział w Płocku.